

Wredna apostazja, czyli wypisuję Prymasa z PSR

Autor tekstu: **Tomasz Kalwasiński**

Aby Prymasa Glempa wypisać z Polskiego Stowarzyszenia Racjonalistów należy najpierw go do niego zapisać. Po pokonaniu niechęci większości członków PSR do mojego kandydata, po zdławieniu spodziewanego protestu samego prezesa Stowarzyszenia, udaje mi się ta sztuka. Nie otrzymałszy żadnego sprzeciwu ze strony samego zainteresowanego — wszak nie pytałem go nawet o zdanie — wypełniam deklarację członkowską za niego i wyjątkowo akceptuję ją bez jego podpisu. (Skoro ja należę do jego organizacji, to czy odmówiłby mi wstąpienia do mojej?) Następnie pobieram z Internetu zdjęcie mojego faworyta do legitymacji członkowskiej. Zwalniam go z obowiązku opłacania składki członkowskiej. Mnie też nie zdarza się rzucać na tacę uciulanych pieniędzy z braku okazji do oglądania innej, niż tej, przeznaczonej do mojego serwisu kawowego. Po wykonaniu tej, miłej sercu, pracy zwiększam liczbę członków o jedną osobę, mając jednocześnie nadzieję, że moje koleżanki i koledzy pójdą w moje ślady i na kolejnym walnym zebraniu Stowarzyszenia modnym kolorem będzie purpurowy.

Aby poprawić statystyki zamierzam uczynić to samo z innymi mieszkańcami tego kraju, dopóki nie osiągnę zadawalającego mnie wskaźnika oscylującego wokół 95% populacji. Wówczas moja organizacja nie będzie już jakąś kanapową partią, której ilość członków wystarcza do rozegrania partii brydża, nie licząc nieżyjącego już dziadka. Można będzie wtedy ubiegać się o jakieś nadzwyczajne subwencje. Może da coś Sejm, Rząd, Samorząd? Może Unia Europejska? Nie popierałem jej, ale *pecunia non olet*. Na pewno kolejni kandydaci będą musieli już płacić składkę członkowską, a mając w swoich szeregach AUTORYTET, któż odważy się odmówić wstąpienia już nie do mojego, ale NASZEGO Stowarzyszenia?

I tu nagle doznaję porażki. Mój znamienity członek dowiaduje się o swoim członkostwie. Nie wiem, czy to za sprawą nieprzychylnych mi ludzi, którzy poinformowali go, że już jest członkiem, a nie tylko zwykłym oseskiem-nowicjuszem, czy to za sprawą Matki-Natury, która z młodego członka Stowarzyszenia zrobiła dojrzałą jednostkę, by nie rzecz człona?

Mój ulubieniec przysłał mi list, a nawet nie. Bezcelnie zamieszcza go w Internecie, z którego z takim trudem pozyskałem JEGO zdjęcie. Pisze, że nie chce należeć do mojego Stowarzyszenia. Nie prosił o to. Nie chce przyjść do mnie z dwoma świadkami, którzy potwierdzą, że nie jest obłąkany. Myśli, że go skreślę z listy członków? O nie! Zawałał mi się statystyki. A co z dotacjami? Tak bardzo liczyłem na pieniądze z Unii, z budżetu...

Dochodzi do bezpośredniej korespondencji:

„To ja decyduję o tym, czy należę do twojego Stowarzyszenia.”

- Przecież Cię zapisałem!

„Nie mam zamiaru jechać do innego miasta, do twojego kierownika, do twojego prezesa, szukać dwóch świadków, byś mnie skreślił z listy.”

- Ale taka jest procedura!

„Nic mnie nie obchodzą twoje procedury!”

Zawsze mogę powiedzieć, że wpisał się na listę teistów. Wredny apostata.

Tomasz Kalwasiński

Szkoleniowiec, branża telekomunikacyjna. Tłumacz podręczników technicznych, tłumacz konsekwentny. Interesuje się tworzeniem muzyki, programowaniem oraz językami obcymi (romańskie, grecki i japoński i inne). Członek zarządu Polskiego Stowarzyszenia Racjonalistów.

[Strona www autora](#)

[Pokaż inne teksty autora](#)



[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,5646) (http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,5646)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl